

Sygn. akt **V Ca 4254/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Anna Strączyńska
Sędziowie:	SSO Joanna Machoń SSR del. Iwona Lizakowska - Bytof (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2016 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa E. J.

przeciwko (...) Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w Warszawie

z dnia 8 lipca 2015 r., sygn. akt XVI C 1087/14

I. zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że oddala powództwo, zasądza od E. J. na rzecz (...) Banku (...) S.A. w W. kwotę 2 417 (dwa tysiące czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu oraz nakazuje pobrać od E. J. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego dla Warszawy - Mokotowa w W. kwotę 382,63 (trzysta osiemdziesiąt dwa i 63/100) złotych tytułem wydatków poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa;

II. oddala w całości apelację powoda;

III. zasądza od E. J. na rzecz (...) Banku (...) S.A. w W. kwotę 1 781 (tysiąc siedemset osiemdziesiąt jeden) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt V Ca 4254/15

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 8 maja 2014 roku powód E. J. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 25 000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty

tytułem odszkodowania za utratę korzyści majątkowych. Wniósł także o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W złożonej odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 08 lipca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie w punkcie 1. zasądził od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. J. kwotę 11617,81 (jedenaście tysięcy sześćset siedemnaście i 81/100) złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 07 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, w punkcie 2. oddalił powództwo w pozostałym zakresie; w punkcie 3 zasądził od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda E. J. kwotę 381,64 (trzysta osiemdziesiąt jeden złotych i 64/100) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w punkcie 4. nakazał pobrać od powoda E. J. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie kwotę 206,62 (dwieście sześć i 62/100) złotych tytułem przypadających na niego wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie, w punkcie 5 nakazał pobrać od pozwanego (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 176,01 (sto siedemdziesiąt sześć i 1/100) złotych tytułem przypadających na niego wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Warszawy- Mokotowa w Warszawie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i rozważania Sądu Rejonowego:

W dniu 3 lipca 2009 roku M. P. (1) zawarła z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. umowę o wkłady oszczędnościowe terminowe, na której podstawie otrzymała książeczkę oszczędnościową na wkłady terminowe nr (...). Jednocześnie M. P. (1) wniosła wkład oszczędnościowy w wysokości 4500 zł. M. P. (1) w dniu 6 lipca 2009 roku złożyła dyspozycję posiadacza rachunku indywidualnego w sprawie przeznaczenia wkładu oszczędnościowego na wypadek śmierci, wskazując, iż całość wkładu przypaść ma E. J.. W treści dyspozycji zaznaczyła, iż jest on jej siostrzeńcem. Dyspozycja została przyjęta przez W. K. – pracownika Banku (...) w Oddziale (...) w P., który pobrał z tego tytułu od M. P. (1) opłatę w wysokości 15 zł. Przyjęcie dyspozycji zostało w tym samym dniu odnotowane przez W. K. w prowadzonym przez ww. oddział Banku (...) zeszycie dyspozycji. (...) dyspozycji, zgodnie z ówczesnie obowiązującą w Banku (...) procedurą, został przekazany przez W. K. do Centrum (...) w P.. Pracownik Biura – M. S. po dokonaniu weryfikacji rzeczony dyspozycji i stwierdzeniu jej nieważności zwróciła ją Oddziałowi 21 w P., podając na notatce służbowej, iż powodem jest „zapis na siostrzeńca”.

W dniu 5 października 2009 roku M. P. (1) wniosła drugi wkład na przedmiotową książeczkę oszczędnościową w wysokości 6000 zł, a w dniu 19 października 2009 roku trzeci w wysokości 16053,40 zł. Kilka tygodni przed swoją śmiercią M. P. (1) poinformowała E. J., który w ostatnich latach jej życia się nią opiekował, o złożeniu ww. dyspozycji na wypadek śmierci oraz przekazała mu kopię tej dyspozycji. M. P. (1) nie powiedziała nigdy E. J., iż rzeczona dyspozycja jest nieważna ani by ktokolwiek ją o tym poinformował. Zgromadzone w banku środki miały służyć po jej śmierci zgodnie z jej wolą i poleceniem na pokrycie kosztów nowego nagrobka dla niej i jej rodziców przez E. J. miały także służyć pokryciu długów spadkowych, zrekompensować E. J. wydatki poniesione w związku z opieką nad zmarłą i organizacją jej pochówku, w tym kosztów dojazdów na wizyty do zmarłej.

M. P. (1) zmarła w dniu 17 października 2010 roku.

W dniu 26 października 2010 roku E. J. w Oddziale (...) w K. Banku (...), powołując się na złożoną przez M. P. (1) dyspozycję na wypadek śmierci, zwrócił się z żądaniem wypłaty na jego rzecz środków zgromadzonych na jej książeczkę oszczędnościowej. W związku z tym pracownik Banku, G. K. złożyła zamówienie w systemie informatycznym Banku (...), przechowującym dane dotyczące złożonych przez klientów dyspozycji, o potwierdzenie, iż rzeczona dyspozycja została złożona. Po uzyskaniu informacji zwrotnej, iż dyspozycja złożona przez M. P. (1) na rzecz E. J. jest nieważna, pracownik Banku (...) poinformował o tym E. J. i odmówił mu wypłaty wkładu oszczędnościowego.

W związku z powyższym E. J. pismem z dnia 28 października 2010 roku skierowanym do Oddziału (...) w P. Banku (...) zwrócił się o podanie numeru decyzji, jej treści oraz podstawy prawnej, na podstawie której Bank (...) uznał dyspozycję złożoną przez M. P. (1) za nieważną, a także informacji na temat przesyłki pocztowej, za pomocą której poinformowano o tej decyzji M. P. (1) oraz udzielenia pouczenia na temat możliwości odwołania się od rzeczony decyzji.

W piśmie z dnia 19 listopada 2010 roku, stanowiącym odpowiedź na zgłoszenie E. J. z dnia 28 października 2010 roku, G. D., dyrektor Oddziału (...) w P. Banku (...) poinformowała E. J., iż dyspozycja złożona w dniu 6 lipca 2009 roku przez M. P. (1) jest niezgodna z art. 56 ust. 1 ustawy Prawo bankowe i została niewłaściwie przyjęta przez pracownika Banku (...). Podała, iż pracownik ten, po otrzymaniu zwrotu nieprawidłowo przyjętej dyspozycji, powiadomił następnie telefonicznie o tym fakcie M. P. (1). G. D. stwierdziła także, iż istnieje możliwość otrzymania przez E. J. zwrotu poniesionych kosztów pogrzebu M. P. (1) na podstawie przedstawionych faktur oraz przeprosiła go za zaistniałą sytuację. Jednocześnie poinformowała E. J. o przysługującym mu prawie odwołania do (...) Oddziału (...) w P..

W piśmie datowanym na dzień 6 grudnia 2010 roku E. J. złożył odwołanie do (...) Oddziału (...) w P. Banku (...).

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 27 grudnia 2010 roku Dyrektor Sprzedaży (...) Oddziału (...) w P. stwierdził, iż Bank (...) powiadomił telefonicznie M. P. (1) o bezskuteczności zapisu i o konieczności jego zmiany, a właścicielka książeczki zmiany takiej nie dokonała. Dodał, iż przepisy nie zobowiązują Banku do wyłącznie pisemnego kontaktowania się z klientką. Poinformował także, iż na powyższe przysługuje możliwość odwołania się do Biura Relacji z Klientami Banku (...).

W piśmie nadanym w dniu 12 stycznia 2011 roku E. J. złożył do Biura Relacji z Klientami Banku (...) odwołanie, domagając się wydania decyzji stwierdzającej naruszenie przez Bank ustawy Prawo bankowe, brak przeprowadzenia przez Bank postępowania naprawczego i brak możliwości wprowadzenia zmian w dyspozycji złożonej przez M. P. (1).

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 24 stycznia 2011 roku Dyrektor Biura Relacji z Klientami Banku (...) stwierdził, iż dyspozycja złożona przez M. P. (1), pomimo jej przyjęcia przez Bank, nie mogła zostać wykonana, ponieważ była nieważna, jako sprzeczna z art. 56 ustawy Prawo bankowe.

E. J. w piśmie z dnia 7 lutego 2011 roku skierowanym do Oddziału (...) Banku (...) zwrócił się o podanie daty rozmowy przeprowadzonej przez pracownika tego oddziału z M. P. (1), podczas której poinformowano ją o nieprawidłowo przyjętej dyspozycji.

W odpowiedzi na powyższe pismem z dnia 21 lutego 2011 roku G. D. poinformowała E. J., iż pracownik banku ze względu na upływ czasu nie pamięta daty przeprowadzenia rozmowy telefonicznej z M. P. (1) o nieprawidłowo przyjętej dyspozycji, a w zeszycie z zapisami na wypadek śmierci jest tylko notatka informująca o przeprowadzonej rozmowie telefonicznej.

W dniu 7 maja 2012 roku E. J. wniósł do Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w Poznaniu wnioski o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej M. P. (1).

Postanowieniem częściowym z dnia 28 listopada 2012 roku Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu w sprawie sygn. akt I Ns 339/12/8 stwierdził, że spadek po M. P. (1) nabyli na podstawie ustawy: siostra S. W. w 1/3 części, siostrzeniec E. J. w 1/6 części, siostrzeniec R. J. (1) w 1/6 części, siostrzenica B. P. w 1/12 części, siostrzeniec K. P. w 1/12 części, siostrzeniec A. P. w 1/12 części i siostrzeniec W. P. w 1/12 części.

Postanowieniem z dnia 5 kwietnia 2013 roku, sprostowanym postanowieniem z dnia 28 sierpnia 2013 roku, Sąd Rejonowy Poznań-Stare Miasto w Poznaniu w sprawie sygn. akt I Ns 339/12/8 ustalił, że w skład spadku po M. P. (1) weszły środki pieniężne zgromadzone na rachunku oszczędnościowym w łącznej kwocie 28 325,74 zł (pkt 1), a także dokonał działu tego spadku przyznając na rzecz E. J. kwotę 14 298,95 zł tytułem rozliczenia długów spadkowych oraz co najmniej kwotę 2337,79 zł, stanowiącej 1/6 pozostałej kwoty spadku (pkt 2a), natomiast na rzecz R. J. (2)

kwotę 2337,79, W. P. kwotę 1168,89 zł, A. P. kwotę 1168,89 zł, B. P. kwotę 1168,89 zł, K. P. kwotę 1168,89 zł oraz spadkobierców S. W. kwotę 4675,59 zł (pkt 2 b-e).

W dniu 2 grudnia 2013 roku E. J. wystąpił do Banku o wypłacenie mu tytułem spadkobrania po M. P. (1), środków pieniężnych zgromadzonych przez zmarłą na książeczce oszczędnościowej nr (...). Uwzględniając powyższy wniosek Bank w dniu 29 stycznia 2014 roku wypłacił na rzecz E. J. kwotę 16 636,74 zł, a w dniu 6 marca 2014 roku kwotę 71,19 zł.

W dniu 4 grudnia 2013 roku E. J. złożył w Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie wniosek o zaważanie do próby ugodowej Banku w sprawie o odszkodowanie za utratę korzyści majątkowych w wyniku zawinionego i bezprawnego działania przedstawicieli Banku i zapłatę na swoją rzecz kwoty 25 000 zł.

Ustalając stan faktyczny Sąd Rejonowy jedynie częściowo oparł się na dokumencie stanowiącym prowadzony w Oddziale (...) w P. zeszyt, w którym rejestrowano dyspozycje składane przez klientów, wysyłane następnie do Centrum Operacji Detalicznych. Wyciąg z tego dokumentu został złożony jako załącznik do odpowiedzi na pozew (k. 69), a następnie w wykonaniu zobowiązania Sądu, oryginał zeszytu został przedłożony przez stronę pozwaną na rozprawie w dniu 25 czerwca 2015 roku. Sąd uznał co do zasady za wiarygodny wpis dokonany w tym zeszycie pod pozycją nr (...) przez W. K., potwierdzający, iż dyspozycja złożona w dniu 6 lipca 2009 roku przez M. P. (1) została przesłana do Biura Operacji Detalicznych w P.. Wezwany na świadka W. K. potwierdził dokonanie tego wpisu, a z zeznań świadków G. D., M. C. i M. S. wynika, iż rzeczona dyspozycja została przesłana do Biura Operacji Detalicznych, a następnie zwrócona do Oddziału, zgodnie z przedłożoną do akt sprawy notatką (k. 70). Sąd Rejonowy uznał natomiast za niewiarygodny wpis dokonany w ww. zeszycie, stanowiący nadpisaną w ostatniej kolumnie przy pozycji nr 50 adnotację o treści „powiadomiono klienta o odmowie 27 lipca 2009 roku”. Sąd Rejonowy w szczególności nie dał wiary temu, iż adnotacja ta została sporządzona w dacie wskazanej w jej treści. Jak wynika bowiem z treści pisma G. D. do E. J., w dacie tego pisma, tj. 21 lutego 2011 roku, informacji o dacie rzekomego telefonicznego powiadomienia przez pracownika banku (...) o nieważności złożonej przez nią dyspozycji przedmiotowy zeszyt nie zawierał. W ocenie Sądu Rejonowego przedmiotowa adnotacja została dopisana w czasie znacznie późniejszym niż wskazywałaby na to podana w niej data, a dokładnie, iż wykonano ją po śmierci M. P. (1). Okoliczności niniejszej sprawy wskazują wręcz, iż doszło do tego w okresie gdy zgłoszone zostały przez powoda roszczenia związane z nieważną dyspozycją.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie jedynie w części. Powód w przedmiotowej sprawie dochodził zapłaty odszkodowania za utracone wskutek bezprawnego i zawinionego działania pozwanego korzyści w wysokości 25 000 zł. Kwotę tę wedle twierdzeń powoda miał on otrzymać na podstawie złożonej przez jego ciotkę w placówce bankowej pozwanego dyspozycji na wypadek śmierci, która, jako niezgodna z prawem, okazała się bezskuteczna. Pozwany jednak o tym jej nie powiadomił, w konsekwencji czego nie dokonała ona rozporządzenia swym majątkiem na rzecz powoda w innej formie, a on nie uzyskał dochodzonej kwoty. Podstawą prawną roszczenia powódki w zakresie odszkodowania był zatem art. 415 k.c., zgodnie z którym kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Przepis ten określa ogólną regułę dla odpowiedzialności za szkodę, do której doszło wskutek zdarzeń nazywanych czynami niedozwolonymi, a więc tzw. odpowiedzialność deliktowej (ex delicto). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą oraz wina sprawcy. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują bowiem zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361-363 k.c.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, Sąd Rejonowy wskazał, iż strona pozwana przyznała, iż w dniu 6 lipca 2009 roku M. P. (1), będąc posiadaczką książeczki oszczędnościowej w pozwanym Banku, złożyła dyspozycję na wypadek śmierci, zgodnie z którą całość środków finansowych zgromadzonych na tej książeczce po jej śmierci miała przypaść na rzecz powoda. Bezsprzeczne było także, iż pomimo tego, że pracownik strony pozwanej przyjął ww. dyspozycję, była ona niezgodna z obowiązującymi przepisami ustawy i jako taka nie mogła wywołać skutków prawnych. Powód jest siostrzeńcem M. P. (1), nie zalicza się więc on do kategorii osób, na rzecz których dyspozycja taka może być skutecznie ustanowiona. Stosowanie bowiem do treści art. 56 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (Dz.U. 2015 poz. 128 – j.t.) posiadacz rachunku

oszczędnościowego, rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego lub rachunku terminowej lokaty oszczędnościowej może polecić pisemnie bankowi dokonanie - po swojej śmierci - wypłaty z rachunku wskazanym przez siebie osobom: małżonkowi, wstępnym, zstępnym lub rodzeństwu określonej kwoty pieniężnej (dyspozycja wkładem na wypadek śmierci). Strona powodowa kwestionowała jednak istnienie jakiegokolwiek z powyżej wymienionych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej, a tym samym przeczyła możliwości przypisania jej takiej odpowiedzialności. W pierwszej kolejności podniosła nieudowodnienie przez powoda samego zdarzenia, z którego szkoda miałaby wynikać. Wskazał, że pracownik oddziału Banku, który przyjął sporną dyspozycję, niezwłocznie po powzięciu wiedzy o jej niezgodności z prawem poinformował o tym M. P. (1) drogą telefoniczną, co nastąpiło w dniu 27 lipca 2009 roku. Z uwagi na powyższe argumentował, iż ciotka powoda od tego dnia miała pełną świadomość tego, iż nie otrzyma on środków finansowych zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej.

W ocenie Sądu Rejonowego całokształt okoliczności sprawy oraz zgromadzony w sprawie materiał dowodowy przemawiają jednak za tym, iż informacji takiej – zgodnie z tym co twierdził powód – M. P. (1) od przedstawicieli Banku nie otrzymała. Sąd Rejonowy uznał za całkowicie niewiarygodne w tym zakresie dowody przedłożone na tę okoliczność przez pozwanego – w szczególności adnotację w zeszycie rejestrującym dyspozycje, z której treści ma wynikać jakoby W. K. telefonicznie skontaktował się w dniu 27 lipca 2009 roku z klientką i poinformował ją o tym, iż złożona przez nią dyspozycja jest niezgodna z prawem i nie może wywołać zamierzonych przez klientkę skutków prawnych. W tej kwestii nie zasługiwały także na uwzględnienie, jako niespójne i niewiarygodne, zeznania zawnioskowanych przez pozwanego świadków. Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, iż strona pozwana nie przedłożyła na tę okoliczność żadnych innych środków dowodowych, w szczególności billingów wykonanych połączeń telefonicznych, nie wykazując przy tym, iż możliwości takiej nie posiada- w szczególności, choćby z uwagi na zmiany organizacyjne. Nadto, na brak świadomości M. P. (1) o nieskuteczności złożonej dyspozycji na wypadek śmierci, a tym samym na to, iż nie została ona o tym poinformowana w dacie wskazanej przez pozwanego, wskazuje okoliczność, iż wkrótce po rzekomo odbytej rozmowie z pracownikiem banku w której miano ją poinformować o nieważności dyspozycji, a więc w dniach 5 października 2009 roku oraz 19 października 2009 roku wniosła ona kolejne wkłady na przedmiotową lokatę oszczędnościową, co odnotowane zostało w książeczce oszczędnościowej, na której nadal figurowała adnotacja „dyspozycja zgodnie z ustawą”. Z okoliczności sprawy nie wynika, aby zmieniła ona wolę co do przeznaczenia tych środków, potwierdzają to zeznania powoda, który zrelacjonował w nich treść rozmowy z ciotką jaka miała miejsce przed jej śmiercią, w której poinformowała go o istnieniu dyspozycji. Co istotne to od swojej ciotki przed jej śmiercią powód musiał powziąć wiedzę o istnieniu lokaty i dokonanej przez nią dyspozycji na jego rzecz, bowiem z książeczki oszczędnościowej nie wynikała tożsamość osoby uposażonej przez M. P. (1). Jak wynika zaś już z pisma powoda z dnia 26 października 2010 roku udał się on do banku celem realizacji dyspozycji na swoją rzecz. W efekcie gdyby ciotka powoda wiedziała o nieważności dyspozycji, to jest została o tym przez bank powiadomiona, niewątpliwie nie miałaby jakiegokolwiek celu w informowaniu o jej istnieniu powoda, a gdyby powiadomiła go o uczynieniu dyspozycji poinformowałaby go także o jej nieważności. Nie uszło uwadze Sądu Rejonowego, iż okoliczności związane z rzekomym powiadomieniem M. P. (1) o nieważności dyspozycji doskonale był w stanie przypomnieć sobie dyrektor oddziału – świadek B.- D., która przyznała, iż osobiście rozmowy z klientką nie przeprowadzała, ani nie kierowała do niej żadnego pisma, podczas gdy świadek K. - pracownik banku odpowiedzialny za przyjęcie nieważnej dyspozycji nie był w stanie sobie przypomnieć by klientkę powiadamiał o stwierdzeniu nieważności dyspozycji i choć przyznał, że to on wpisał pod pozycją 50 w zeszycie dyspozycji jej przyjęcie nie był już w stanie odczytać naniesionej na marginesie zeszytu adnotacji o poinformowaniu klientki, powołując się na brak okularów. Wszystkie opisane wyżej okoliczności świadczą zdaniem Sądu I Instancji o tym, iż wersja o powiadomieniu M. P. (1) o nieważności dyspozycji została stworzona przez pozwanego celem uchylecia się od ewentualnych negatywnych skutków prawnych i odpowiedzialności za działanie polegające na przyjęciu nieważnej dyspozycji i za zaniechanie w powiadomienia o tym fakcie klientki banku. Kolejno w ocenie Sądu Rejonowego strona powodowa wykazała, iż w związku z brakiem poinformowania przez pozwanego klientki M. P. (1) o nieważności a tym samym bezskuteczności złożonej przez nią dyspozycji, powód poniósł szkodę w postaci utraconych korzyści.

Zgodnie z przepisem art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Natomiast stosownie do § 2 tego artykułu w

powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Szkada majątkowa może wystąpić zatem także w postaci utraty korzyści, które poszkodowany mógłby osiągnąć (tzw. *lucrum cessans*). Utrata korzyści oznacza udaremnienie zwiększenia się majątku, które mogłoby nastąpić, gdyby nie zdarzenie wyrządzające szkodę, np. nieosiągnięcie oczekiwanego zysku z uszkodzonej rzeczy.

Zdaniem Sądu Rejonowego powód wykazał z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością, iż gdyby nie okoliczność niepowiadomienia przez pozwanego M. P. (1) o tym, iż dyspozycja przez nią złożona nie może wywołać skutków prawnych w postaci przysporzenia na rzecz powoda, przedsięwzięłaby ona takie kroki, by zagwarantować ziszczenie się tego skutku w inny sposób. Sąd I Instancji podkreślił, iż na okoliczności powyższe powód powołał się w treści wniosku o dział spadku po M. P. (1), wskazując w nim ponadto, iż o woli swojej ciotki przekazania mu całości swych oszczędności informował on pozostałych spadkobierców, sama M. P. (1) miała także powiadomić o tym niektórych z nich. Tym samym za udowodnione należało uznać istnienie szkody po stronie pozwanego oraz adekwatnego związku przyczynowego między szkodą a zachowaniem pozwanego w rozumieniu art. 361 k.c. Bezasadny okazał się także zarzut strony pozwanej braku bezprawnego i zawinionego działania ze strony Banku. Pozwany, będąc bankiem, jest osobą prawną utworzoną zgodnie z przepisami ustaw, działającą na podstawie zezwoleń uprawniających do gromadzenia środków pieniężnych pod jakimkolwiek tytułem zwrotnym oraz do wykonywania czynności bankowych obciążających ryzykiem powierzone środki (art. 2 ustawy Prawo bankowe). Jednocześnie Bank jest instytucją szczególnego zaufania publicznego, która obowiązana jest do wyjątkowej staranności, a w szczególności do działania transparentnego i jednoznacznego. Ponadto na banku jako na profesjonalście, do którego kontrahent ma szczególne zaufanie, spoczywa odpowiedzialność za sprawdzenie, czy kontrahent ten, szczególnie w przypadku, gdy jest konsumentem, prawidłowo dokonuje czynności związanych z dysponowaniem własnym majątkiem powierzonym bankowi (...) ocenie Sądu Rejonowego nie ulega zatem wątpliwości, iż pozwany Bank, który przyjął niezgodną z prawem dyspozycję klientki – ciotki powoda działał bez zachowania należytej staranności, jakiej można wymagać od profesjonalisty.

Sąd I Instancji uznał, iż działanie pozwanego cechowało się niedbalstwem, rozumianym jako niedołożeniem należytej staranności jaka w danych okolicznościach była od niego wymagana. Przyjęcie przez stronę pozwaną dyspozycji, która nie mogła odnieść skutku z uwagi na jej niezgodność z art. 56 ust. 1 ustawy Prawo bankowe, a następnie zaniechanie powiadomienia o tym klienta, było działaniem wykraczającym poza wzorzec działania instytucji bankowej. Było zatem działaniem bezprawnym i jednocześnie zawinionym, dającym podstawę do przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności za wyrządzoną tym działaniem szkodę.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy uznał, iż wykazane zostało istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 415 k.c. Przesądzenie co do zasady odpowiedzialności pozwanego pozwalało zatem na przejście do analizy zakresu finansowego tej odpowiedzialności. Powód podniósł, iż wysokość szkody przez niego poniesionej odpowiada kwocie 25 987,95 zł stanowiącej różnicę pomiędzy kwotą 28 325,74 zł, tj. środkami zgromadzonymi na książeczce oszczędnościowej swojej ciotki, a kwotą 2337,79 zł, tj. uzyskaną w wyniku spadkobrania po ciotce. Z czego powód domagał się zasądzenia na jego rzecz jedynie kwoty 25 000 zł. Pozwany kwestionował tak wyliczoną przez powoda wysokość szkody, wskazując, iż powód poza ww. kwotą 2337,79 zł, odpowiadającą jego udziałowi spadkowemu, uzyskał także kwotę 14 298,95 zł tytułem rozliczenia długów spadkowych. Argumentował przy tym, iż w związku z tym, że celem ustanowienia dyspozycji na wypadek śmierci przez M. P. (1) był zwrot powodowi pieniędzy na pokrycie kosztów jej pogrzebu, a zaspokojenie tych kosztów powód już uzyskał, powództwo zmierza nie tyle do restytucji co do wzbogacenia powoda. W ocenie Sądu Rejonowego powyższy zarzut podniesiony przez pozwanego należało uznać za zasadny. Jak wynika bowiem ze zgromadzonego materiału dowodowego, przynajmniej część środków zgromadzonych na książeczce oszczędnościowej M. P. (1) miała zostać przeznaczona, zgodnie z poczynionymi przez nią z powodem ustaleniami, na pokrycie konkretnych kosztów związanych m.in. z opieką powoda sprawowaną nad powódką, jego dojazdami do niej oraz wystawieniem jej i jej rodzicom nagrobka. Skoro zatem dług spadkowy zgodnie z wolą swojej ciotki powód pokryć miał z jej oszczędności zgromadzonych na książeczce, nie ma żadnych podstaw, by uznawać, iż w przypadku, gdyby środki te ostatecznie w całości otrzymał, tak by nie postąpił i

wciąż domagałby się ich pokrycia od pozostałych spadkobierców. Co więcej zdaniem Sądu Rejonowego ewentualne roszczenie powoda w tym zakresie skierowane do spadkobierców podlegałoby oddaleniu właśnie ze względu na zaspokojenie jego roszczeń z przekazanej mu przez ciotkę między innymi na ten cel kwoty pieniężnej.

Mając na względzie powyższe, Sąd Rejonowy uznał, iż rozmiar szkody w postaci utraconych przez powoda korzyści kształtuje się jako różnica pomiędzy kwotą 28 325,74 zł, tj. środkami zgromadzonymi na książeczce oszczędnościowej, a kwotą 16 707,93 zł wypłaconą już powodowi przez pozwanego – a więc kwota w wysokości 11 617,81 zł. W takim też jedynie zakresie, wobec zaktualizowania się wszystkich przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, roszczenie powoda uznać należało za zasadne.

W sytuacji ustalenia, iż istnieje zobowiązanie pozwanego względem powoda wynikające z czynu niedozwolonego, Sąd Rejonowy rozpatrzył zarzut przedawnienia zgłoszony przez stronę pozwaną celem ustalenia czy zobowiązanie to nie ma naturalnego charakteru. Podnosiła ona bowiem, iż powód dowiedział się o szkodzie, jej rozmiarze i osobie zobowiązanej do jej naprawienia najpóźniej w dniu 26 października 2010 roku, tj. gdy pozwany zgłosił się do oddziału Banku w K. i otrzymał odmowę realizacji na jego rzecz dyspozycji złożonej przez M. P. (1). Tym samym zdaniem pozwanego roszczenie uległo przedawnieniu wraz z upływem 3-letniego terminu przedawnienia, jeszcze przed złożeniem wniosku przez powoda o zawezwanie pozwanego do próby ugodowej. Stosownie do art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd Rejonowy uznał, iż powód miał świadomość doznanej szkody w dniu 26 października 2010 roku, gdy dowiedział się o nieważności złożonej przez swoją ciotkę dyspozycji na wypadek śmierci, czego dowodem jest jego pismo z dnia 28 października 2010 roku. W tym samym dniu dowiedział się także o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jak wynika bowiem wprost z jego zeznań, zdawał sobie sprawę, iż pozwany przyjął dyspozycję niezgodnie z przepisami prawa, wskazując, iż „krótco po tym, pod dniu lub dwóch wysłałem pismo do banku w P., w którym określiłem, że skoro mi odmówiono tych piądziesiątków będę się ubiegać przed Sądem o zwrot tych pieniędzy”. Bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda rozpoczął się więc w dniu 26 października 2010 roku i upłynął w dniu 26 października 2013 roku, jako że nie nastąpiło żadne zdarzenie, które bieg ten przerwało.

Wniosek o zawezwanie do próby ugodowej powód złożył zaś dopiero w dniu 4 grudnia 2013 roku.

Sąd I instancji uznał jednakże, iż pomimo, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, to zasadnym jest stanowisko strony powodowej co do tego, iż podniesienie zarzutu przedawnienia przez pozwanego w okolicznościach niniejszej sprawy należy uznać za nadużyciem prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. Sąd Rejonowy wziął przy tym pod uwagę w szczególności charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania.

Mając na względzie wszystko, co zostało stwierdzone powyżej, Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego tytułem odszkodowania kwotę 11 617,81 zł.

Podstawę orzeczenia o odsetkach stanowił art. 481 § 1 i 2 k.c.. Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powoda od pozwanego od kwoty 11 617,81 zł także ustawowe odsetki od dnia 7 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie powództwo, jako niezasadne, podlegało oddaleniu.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., zgodnie z zasadą proporcjonalnego ich rozdzielenia, ustalając, że wobec uwzględnienia roszczenia powoda co do kwoty 11 617,81 zł, powód jest stroną wygrywającą sprawę w przybliżeniu w 46 %, a przegrywającą w 54 %.

W punkcie 4. i 5. uzasadnianego rozstrzygnięcia Sąd Rejonowy nakazał pobrać od powoda kwotę 206,62 zł a od pozwanego kwotę 176,01 zł tytułem wydatków poniesionych tymczasowo ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla

Warszawy-Mokotowa w Warszawie, stanowiących koszty stawiennictwa na rozprawie zwrócone świadkom G. D. i W. K. w łącznej kwocie 382,63 zł (k. 228, 236). Podstawę prawną w tym zakresie stanowił art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U.2010.90.594 -j.t.) w zw. z art. 98 k.p.c. przy uwzględnieniu, iż powód przegrał niniejszą sprawę w 54%, a pozwany w 46 %.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany zaskarżając je w części dotyczącej punktów 1 oraz 3-5 wyroku. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 5 k.c. poprzez przyjęcie, że w okolicznościach niniejszej sprawy podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczeń powoda dochodzonych pozvem stanowi nadużycie prawa, mimo że:

a) nie zaistniały żadne szczególne okoliczności wynikające z zachowania pozwanego, które nakazywałyby nie uwzględnić zarzutu przedawnienia,

b) w zaskarżonym wyroku nie powołano żadnej zasady współzycia społecznego, z którą rzekomo zachowanie Banku miałyby być sprzeczne, i która uzasadniałaby zastosowanie art. 5 k.c,

c) brak jest podstaw do uznania, że podniesienie przez Bank zarzutu przedawnienia jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, w szczególności, aby sprzeczne z nimi było zachowanie Banku polegające na informowaniu powoda w toku prowadzonej z nim korespondencji przedprocesowej o tym, do kogo powód może się zwrócić w razie kontynuowania zamiaru uzyskania od Banku dobrowolnego zaspokojenia roszczeń,

d) brak jest podstaw do uznania, że treść korespondencji przedprocesowej prowadzonej przez strony mogła wywołać w powodzie przekonanie, że musi wyczerpać rzekomy tryb odwoławczy u pozwanego, aby skierować sprawę na drogę postępowania sądowego,

e) w okolicznościach niniejszej sprawy nie zachodzą żadne szczególne okoliczności uzasadniające zastosowanie art. 5 k.c, w szczególności nie przemawia za tym rodzaj uszczerbku doznanego przez powoda, jak również przyczyny oraz czas trwania opóźnienia powoda w dochodzeniu roszczeń przez powoda.

2. naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów, polegające na przyjęciu sprzecznie z zasadami logicznego rozumowania i zasadami doświadczenia życiowego, że:

a) fakt, iż to W. K. przyjął od M. P. (1) nieważną dyspozycję jest równoznaczny z tym, że winien on mieć najpełniejszą wiedzę na temat okoliczności przyjęcia dyspozycji i powiadomienia klientki o nieważności dyspozycji, a w konsekwencji błędne uznanie, że skoro świadek W. K. nie pamiętał tych okoliczności, przesądza to o niewiarygodności zeznań świadka G. D. co do tego, że W. K. otrzymał od niej polecenie służbowe powiadomienia M. P. (1) o nieważności dyspozycji oraz co do potwierdzenia przez W. K. poinformowania klientki o tej okoliczności,

b) adnotacja poczyniona w zeszycie dyspozycji prowadzonym przez Oddział (...) w P. pod poz. 50 o powiadomieniu klientki o nieważności dyspozycji jest niewiarygodna,

c) zeznania świadka W. K. w części, w której opisywał on pracę Oddziału i wskazał, że do klientów były także wysłane pisma, czyni niewiarygodnymi zeznania świadka G. D. w zakresie wydania W. K. polecenia służbowego powiadomienia M. P. (1) o nieważności dyspozycji oraz potwierdzenia, że klientka została telefonicznie poinformowana,

d) powiadomienie telefoniczne M. P. (1) o nieważności dyspozycji jest niewystarczające w sytuacji, gdy klientka - co wynika z zeznań powoda - cieszyła się bardzo dobrym zdrowiem i pomimo podeszłego wieku była sprawna fizycznie i psychicznie, co potwierdza także fakt, że samodzielnie co najmniej czterokrotnie udała się do Oddziału (...)w P., aby wnieść wkłady na książeczkę (...) i ustanowić dyspozycję na rzecz powoda;

e) treść pisma Banku z dnia 21 lutego 2011 r. przesądza o tym, że adnotacja w zeszycie dyspozycji o powiadomieniu M. P. (1) o nieważności dyspozycji, jest niewiarygodna,

f) wnoszenie przez M. P. (1) dalszych wkładów na książeczkę (...) w sytuacji, gdy nadal widniała na niej adnotacja „dyspozycja zgodna z ustawą”, która nie została przez Bank usunięta, świadczy o tym, że klientka nie została powiadomiona o nieważności dyspozycji,

g) treść wniosku powoda o stwierdzenie nabycia spadku po M. P. (1) oraz fakt, że uczestnicy postępowania spadkowego nie sprzeciwili się jego treści uzasadnia przyjęcie, że powód z prawdopodobieństwem graniczącym z pewnością wykazał, że gdyby M. P. (1) wiedziała o nieważności dyspozycji zostałaby on obdarowany przez nią w inny sposób,

h) M. P. (1) poinformowała powoda o ustanowieniu dyspozycji na jego rzecz dopiero tuż przed śmiercią, nie zaś bezpośrednio po podjęciu zamiaru ustanowienia dyspozycji lub zaraz po jej dokonaniu,

3) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 415 k.c. i art. 361 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż powód wykazał przesłanki odpowiedzialności deliktowej pozwanego, w szczególności w postaci szkody.

4) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 207 § 6 oraz art. 217 § 2 k.p.c. polegające na uwzględnieniu przez Sąd Rejonowy twierdzeń strony powodowej dotyczących sprzeczności podniesionego przez Bank zarzutu przedawnienia z zasadami współżycia społecznego (art. 5 k.c), mimo że zostały one powołane dopiero w piśmie z dnia 13 maja 2015 r., podczas, gdy powinny zostać podniesione już w piśmie przygotowawczym powoda stanowiącym replikę na odpowiedź Banku na pozew, do wniesienia którego powód został zobowiązany przez Sąd Rejonowy pod rygorem wynikającym z art. 207 § 6 k.p.c, co nakazywało ich pominięcie przez Sąd Rejonowy;

5) naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 100 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesu w proporcji wyższej niż przegrał sprawę.

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez oddalenie powództwa w całości;

2) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 3-5 poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania przed sądem I instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

3) zasądzenie od powoda na rzecz Banku zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Apelację wywiódł również powód zaskarżając wyrok w części oddalającej powództwo, tj. w zakresie pkt 2 w zw. z pkt. 1 wyroku oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. przepisów art. 233 §1 kpc w zw. z art. 328 §2 kpc oraz art. 232 kpc i art. 6 kc poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie ustaleń dowolnych w zakresie możliwości i jednocześnie motywacji spadkodawczyni co do rozliczenia objętych dyspozycją na wypadek śmierci oszczędności z długami spadkowymi, a tym samym bezpodstawnej odmowie dania wiary relacji powoda w omawianej kwestii i w konsekwencji bezpodstawnym przerwaniu na powoda ciężaru dowodu, okoliczności w zakresie podniesionego przez pozwaną zarzutu częściowego spełnienia świadczenia, co doprowadziło do nieuzasadnionego zaniżenia wysokości doznanej przez powoda szkody,

2) naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 §1 i §2 kc w zw z art. 56 ust. 1 i ust. 5 ustawy Prawo bankowe przez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu możliwości włączenia kwoty oszczędności objętych dyspozycją na wypadek śmierci w rozliczenia spadkowe, a przez to nieuzasadnione ograniczenie wysokości doznanej przez powoda szkody.

Mając powyższe na uwadze wniósł o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie na rzecz powoda kwoty 25.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 7 stycznia 2014 r. do dnia zapłaty, w miejsce zasądzonej w pkt 1 wyroku kwoty 11.617,81 złotych,
2. skorygowanie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem I instancji,
3. zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych,

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja wywiedziona przez stronę pozwaną wobec skutecznie podniesionych zarzutów zasługiwała na uwzględnienie w całości, czym skutkować musiało zmianą zaskarżonego orzeczenia w żądanym kształcie. Tym samym apelacja wywiedziona przez stronę powodową podlegała oddaleniu.

Na wstępie wskazać należy, iż Sąd Okręgowy w całości podzielił ustalenia faktyczne, dokonane w sprawie przez Sąd Rejonowy i przyjmuje je za własne. W szczególności na aprobatę zasługuje ustalenie faktu, iż pozwany nie dochował należytej staranności w zakresie poinformowania posiadaczki książeczki oszczędnościowej M. P. (2), iż dyspozycja na wypadek śmierci przez nią poczyniona w dniu 06 lipca 2009 roku jest nieważna. Wbrew stanowisku pozwanego z materiału dowodowego nie można wysnuć tezy, iż pracownik banku (...) poinformował M. P. (2) o nieważności złożonej dyspozycji na wypadek śmierci. Faktu tego nie można wywieść ze złożonej notatki przez pracownika pozwanego, który stwierdził, że wobec braku okularów nie jest w stanie odczytać napisanych słów. Tym samym powyższy stan daje przesłanki do uznania przez Sąd odwoławczy o niedbalstwie strony pozwanej, która ze swej natury jako Bank winna działać precyzyjnie i dokładać należytej staranności. Tym bardziej od strony pozwanej jako wyspecjalizowanego podmiotu w swej dziedzinie należałoby oczekiwać wobec osób już w podeszłym wieku szczególnej dbałości i staranności. Zatem uznać należy, iż nie jest zasadny zarzut naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Jednakże pomimo prawidłowego ustalenia stanu faktycznego Sąd Rejonowy błędnie zinterpretował i zastosował przepisy prawa materialnego. W szczególności w sposób nieuprawniony przyjął, iż podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia należało ocenić jako niedopuszczalny w świetle art. 5 k.c.. Rozpatrując sprawę ze względu na konstrukcję nadużycia prawa, o jakiej stanowi art. 5 k.c. należy zauważyć, że jeżeli uzna się wykonywanie przysługującego prawa podmiotowego za niezgodne ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego, to takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Dla oceny zasadności wywiedzionego środka zaskarżenia należy odwołać się do ogólnych reguł zastosowania art. 5 k.c., wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę. Dominuje w nich przekonanie, że zastosowanie art. 5 k.c. ma wyjątkowy charakter, co sprawia, że podnosząc zarzut nadużycia prawa z powodu zachowania sprzecznego z zasadami współżycia społecznego należy wskazać, jaka spośród przyjętych w społeczeństwie zasad moralnych została w danej sytuacji naruszona (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1994 r., II CRN 127/94, Lex nr 82293, z dnia 7 maja 2003 r., IV CKN 120/01, niepubl., z dnia 23 maja 2002 r., IV CKN 1095/00, niepubl. oraz z dnia 14 października 1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75).

Zaznaczyć należy, iż prawo podniesienia zarzutu przedawnienia wynika wprost z przepisów kodeksu cywilnego. Bowiem jest to uprawnienie obowiązanego do uwolnienia się od obowiązku wypełnienia ciążącego na nim zobowiązania z uwagi na sam tylko upływ czasu od daty jego wymagalności. Natomiast zastosowanie art. 5 k.c. możliwe jest tylko i wyłącznie w szczególnych wypadkach. W żaden sposób z art. 5 k.c. nie można czynić reguły.

W ocenie Sądu odwoławczego w niniejszej sprawie nie zaszła taka okoliczność, która pozwoiłaby na zastosowanie regulacji wpływającej z art. 5.k.c.

Odnosząc się z kolei do obliczenia początkowej daty okresu przedawnienia to wskazać należy, iż Sąd Rejonowy w tym zakresie poczynił prawidłowe ustalenia, które Sąd odwoławczy w pełni popiera. Brak jest jakiegokolwiek przepisu,

który nakazywałby powodowi wyczerpanie drogi „wewnątrzbankowej”, skorzystanie właśnie z takiego trybu, skoro już z treści pierwszego pisma wystosowanego do powoda przez stronę pozwaną można wywieść, iż dyspozycja na wypadek śmierci była nieważna, a tym samym nie otrzyma on środków zdeponowanych na książeczkę oszczędnościowej. Ponadto powód już przed otrzymaniem pierwszego pisma wystosowanego przez stronę pozwaną miał świadomość o fakcie nieważności dyspozycji, gdyż uzyskał taką informację od pracownika pozwanego będąc w jego siedzibie.

Na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie uznać zatem należało, iż powód miał świadomość doznanej szkody w dniu 26 października 2010 roku, gdy dowiedział się o nieważności złożonej przez swoją ciotkę dyspozycji na wypadek śmierci, czego dowodem jest jego pismo z dnia 28 października 2010 roku. W tym samym dniu dowiedział się także o osobie obowiązanej do jej naprawienia, jak wynika bowiem wprost z jego zeznań, zdawał sobie sprawę, iż pozwany przyjął dyspozycję niezgodnie z przepisami prawa, wskazując, iż „krótco po tym, po dniu lub dwóch wysłałem pismo do banku w P., w którym określiłem, że skoro mi odmówiono tych pieniędzy będę się ubiegać przed Sądem o zwrot tych pieniędzy”.

Zatem bieg przedawnienia roszczenia odszkodowawczego powoda rozpoczął się w dniu 26 października 2010 roku i upłynął w dniu 26 października 2013 roku, jako że nie nastąpiło żadne zdarzenie, które bieg ten przerwało. Zatem właśnie ta data w ocenie Sądu odwoławczego jest datą od której należy liczyć bieg przedawnienia.

Niezależnie od skutecznego podniesienia zarzutu przedawnienia przez stronę pozwaną i niewłaściwego zastosowania art. 5 k.c. przez Sąd Rejonowy to również na aprobatę zasługuje drugi podniesiony przez pozwanego zarzut, iż strona powodowa, co prawda wykazując rażące niedbalstwo strony pozwanej poprzez brak odpowiedniego zawiadomienia M. P. (2) o nieważności dyspozycji na wypadek śmierci, nie wykazała ponad wszelką wątpliwość, iż gdyby M. P. (2) była o takowym zajściu poinformowana należycie, to i tak kwota która znajdowała się na książeczkę oszczędnościowej zostałaby przepisana na rzecz powoda i znalazłaby się w jego majątku. W szczególności strona powoda w żaden sposób nie wykazała aby spadkodawczyni M. P. (2), gdyby miała wiedzę na temat nieważności swojej dyspozycji, poczyniłaby skuteczny testament na rzecz powoda czy też przekazałaby mu tą kwotę w drodze darowizny.

Wobec skutecznie podniesionych zarzutów przez stronę pozwaną Sąd odwoławczy zmienił na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w ten sposób, iż powództwo oddalił w całości. Konsekwencją tego była również zmiana rozstrzygnięcia o kosztach w pierwszej instancji poprzez zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego pełnych kosztów sądowych w wysokości 2.417 złotych na zasadzie odpowiedzialności za wynik sprawy zgodnie z art. 98 k.p.c. a nie jak to przyjął Sąd Rejonowy na zasadzie słuszności art. 100 k.p.c. oraz nakazanie pobrania od powoda na rzecz Skarbu Państwa kwoty 382,63 złotych tytułem poniesionych wydatków tymczasowo ze sum Skarbu Państwa.

W tym miejscu powtórzyć należy, iż wobec powyższych okoliczności apelacja strony powodowej jako niezasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach Sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 102 k.p.c. biorąc pod uwagę okoliczności sprawy oraz udowodnienie przez stronę powodową, iż pracownicy banku zachowali się w sposób niewłaściwy wręcz naganny nie dokładając należytej staranności, częściowo jedynie obciążył powoda kosztami postępowania w instancji odwoławczej.